



ENCYKLIKA O ZADANIACH BISKUPÓW W AUSTRII

SINGULARI QUIDEM

PIUS IX

Do Naszych Ukochanych Synów Świętego Kościoła Rzymskiego, Kardynałów oraz Czcigodnych Braci Arcybiskupów i Biskupów całej Cesarskiej i Królewskiej Monarchii Austriackiej.

Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo!

Radość papieża z powodu obrad biskupów austriackich

1. Ze szczególnym naprawdę zadowoleniem dowiedzieliśmy się, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, z jaką gotowością, prawdziwie godną Waszej żarliwości i troskliwości pasterskiej, pragnąc odpowiedzieć Naszym pragnieniom, jak również chęciom Naszego najmilszego Syna w Jezusie Chrystusie Franciszka Józefa Cesarza Austrii i Króla Apostolskiego, prawie jednocześnie każdemu z Was zakomunikowanym, postanowiliście zgromadzić się w Wiedniu, stolicy monarchii, ażeby tam wspólnie się porozumieć i naradzić co do najważniejszych środków zrealizowania wszystkich postanowień, zadecydowanych przez Nas w zgodzie z Naszym najmilszym Synem w Jezusie Chrystusie, w umowie, którą ten najdosłowniej i wielce pobożny władca z wielką Naszą pociechą, z nieśmiertelną chwałą swojego imienia i z poklaskiem wszystkich dobrze myślących zechciał zawrzeć z Nami w celu wrócenia Kościoła do jego dawnych praw. Dlatego to, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, gratulując sobie i Wam tego, że przez to zgromadzenie i w jego obradach jasno okazujecie Waszą miłość dla Kościoła, nie możemy powstrzymać się od przesłania Wam z tego powodu wyrazów przychylności i od objawienia Wam najgłębszych życzeń Naszego serca. Tym sposobem będziecie mogli jeszcze lepiej zrozumieć, jaką życzliwość żywimy zawsze dla Was i dla wszystkich wiernych ludów tego państwa, pieczy Waszej powierzonych.

Jak stosować zawarty układ

A naprzód, co się dotyczy tego wszystkiego, co wyżej wspomnianą umowę ma wprowadzić w zastosowanie; umowę zawierającą, jak wiecie, wiele artykułów, których wykonanie wyłącznie od Was zależy. Pragniemy żywo, abyście w sposobie ich zastosowania szli wszyscy jednym pochodem, jedną drogą, nie tracąc wszakże przez to z pola widzenia tego wszystkiego, czego może wymagać rozmaite położenie różnych prowincji rozległego Cesarstwa Austriackiego.

Jeżeliby co do rozumienia pewnych artykułów zachodziły jakieś wątpliwości lub jakaś trudność, czego przecież nie wypadaloby Nam się obawiać, będzie Nam zawsze nader miło, gdy poddacie je pod Nasz osąd, byśmy je mogli właściwie rozstrzygnąć, po poprzednim porozumieniu się z Jego Cesarską Mością, stosownie do brzmienia artykułu 35 zawartej konwencji.

I

PRZECIW WSPÓŁCZESNYM BŁĘDOM

Troska papieża o zbawienie wszystkich ludów

2. Wszakże żarliwa miłość, jaką obejmujemy całą owczarnię Pana, powierzoną Nam przez samego Boga Jezusa Chrystusa, oraz Nasz Apostolski Urząd nakładający na Nas obowiązek użycia wszystkich Naszych sił dla wiecznego zbawienia wszystkich ludów i wszystkich narodów, zmuszają Nas, Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, do żywszego jeszcze pobudzania Waszej wielkiej pobożności, Waszej energii i pasterskiej czujności, byście nadal z coraz żywszym zapalem spełniali wszelkie obowiązki wypływające z Waszego biskupiego urzędu i byście żadnej nie szczędzili troski, żadnego odpowiedniego środka, przed żadnym nie cofnęli się trudem tam, gdzie idzie o nienaruszalność i czystość depozytu naszej najświętszej wiary w Waszych diecezjach oraz o zapewnienie zbawienia powierzonej Wam owczarni wbrew wszelkim zasadzkom i zdradom nieprzyjaciół. Wiecie, jak przewrotne są środki, jakie machinacje i jak potworne wszelkiego rodzaju błędy, przez które zdraдлиwi twórcy bezbożnych nauk usiłują sprowadzać ludzi, zwłaszcza zaś nieroztropnych i nieświadomych, ze ścieżki prawdy i sprawiedliwości, aby ich popchnąć na manowce kłamstwa i potępienia.

Indyferentyzm religijny i jego skutki

3. Równie dobrze wiadomo Wam też, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, że wśród klęsk tak rozlicznych, że nigdy dość ich oplakać nie można, wśród klęsk wstrząsających i dręczących jak najsrożej społeczność duchowną i świecką, istnieją i wyróżniają się w naszych czasach dwie szczególniejsze, które słusznie uważane są za początek wszystkich innych. Bo zaprawdę, któż z Was nie wie, jak rozliczne i okropne szkody tak w chrześcijańskiej, jak cywilnej społeczności sprawia ohydny błąd indyferentyzmu. To za jego sprawą popadają w zapomnienie nasze obowiązki względem Boga, w którym żyjemy, działamy, jesteśmy; to za jego sprawą zaprzestano zajmowania się sprawą świętej Religii; to za jego sprawą wstrząśnięte zostały i prawie całkiem zniszczone same wręcz podstawy wszelkiego prawa, wszelkiej sprawiedliwości i wszelkiej cnoty.

Błędne nauki o możliwości zbawienia w każdej religii

Niewielka też jest różnica pomiędzy tą ohydą postacią indyferentyzmu a systemem, jaki wyląkł się w łonie ciemności z zaprzeczenia istotnej różnicy między różnymi religiami - systemem, którym się kierując, ludzie oddaleni od prawdy, nieprzyjaciele prawdziwej wiary, żyjący w zapomnieniu o sprawie własnego zbawienia, nauczający rzeczy między sobą sprzecznych, a nie posiadający żadnej stałej nauki, nie widzą ani też nie chcą widzieć żadnej różnicy między rozmaitymi wyznaniem wiary, wchodzą w przymierze ze wszystkimi i utrzymują, że port wiecznego zbawienia stoi otworem przed wszystkimi sekciarzami jakichkolwiek bądź religii. Mniejsza im o to, że się różnią w swoich naukach, byle się tylko w tym wszyscy zgadzali, by walczyć przeciwko nauce, która jedyne jest prawdą (1).

Prawda objawiona jest w Kościele katolickim

4. *Widzicie, Synowie Wielce Ukochani i Czcigodni Bracia, jakiej trzeba czujności, by się zaraza tego straszliwego zła nie rozszerzała, by nie sprawiała zniszczenia między Waszymi owieczkami. Nie ustawajcie w jak najsilniejszym bronieniu i osłanianiu powierzonych Wam ludów przed tymi zgubnymi błędami. Rozdzielajcie między nich z coraz to większą szczodrobliwością, z coraz większym staraniem naukę katolickiej prawdy. Uczcie ich, że jak jeden tylko jest Bóg, jeden Chrystus, jeden Duch Święty, tak też jedna jest tylko Boska objawiona prawda, jedna Boska wiara, źródło zbawienia ludzkiego, fundament wszelkiego usprawiedliwienia: wiara, z której sprawiedliwy żyje, a bez której niepodobna jest podobać się Bogu i dojść do społeczności dzieci Bożych (2).*

Poza Kościołem nie ma zbawienia

Uczcie ich, że jeden jest także prawdziwy Święty Kościół, to jest Kościół Katolicko-Apostolsko-Rzymski; że jedna jest tylko Katedra na Piotrze słowem Pańskim ufundowana (3), poza którą ani prawdziwej wiary znaleźć, ani wiecznego zbawienia dostąpić nie można; że ten, kto za matkę nie ma Kościoła, Boga też za Ojca mieć nie może, i że na próżno schlebiają sobie ci, którzy utrzymują, że są w Kościele, skoro porzucili Katedrę Piotra, na której Kościół jest zbudowany (4). Uczcie ich zatem, że nie ma większej zbrodni, bardziej sromotnej zakały, jak stawiać się przeciw Chrystusowi, rozdzierać Kościół Jego krwią zrodzony i nabyty i wbrew ewangelicznej miłości z szaloną zaciekłością niezgody powstawać na zjednoczenie i zgodę ludu z Bogiem (5).

Wiara bez uczynków jest martwa

5. *Jednakże Bóg chce być czczony dwojako, to jest przez wiarę i przez uczynki, tak iż wiara bez dobrych uczynków nie może Mu się podobać, jak też znowu nie przyjmie On takich uczynków, jeśli im nie będzie towarzyszyła religia. Nie w samym tylko praktykowaniu cnót i w zachowywaniu przykazań jest owa ciasna i trudna ścieżka, która prowadzi do życia, ale w połączeniu tych praktyk z wiarą (6). Nie zapominajcie więc także nauczać i pobudzać wierne ludy, by nie tylko mocno i niezłomnie trwały w wyznawaniu religii katolickiej, ale by również zapewniały sobie swe powołanie i zbawienie przez dobre uczynki.*

Wezwanie błędzących do powrotu

A pracując nad zbawieniem Waszych owieczek, usiłujcie też z całą dobrocią, cierpliwością i nauką pozyskiwać tych nieszczęśliwych, którzy błakają się poza jedyną owczarnią Chrystusa i katolickiej prawdy, wołając do nich słowami św. Augustyna: "Pójdźcie, o bracia, jeżeli chcecie być wszczepieni w winnicy; wielceśmy strapieni widząc was tak wyrwanych i umierających; policzcie biskupów zasiadających na stolicy Piotra, przypatrzcie się temu nieprzerwanemu następstwu Papieży - to jest opoka, przeciwko której bramy piekła przemóc nie zdołały (7). Ktokolwiek poza tym domem pożywa Baranka niecny jest; ktokolwiek nie znajduje się w arce Noego, zaginie w potopie" (8).

Kościół a poszukiwania rozumu

6. *Jest też za dni naszych, i rozszerza się, inna, również niebezpieczna choroba, którą pycha i próżność, co ją splodziły, określają mianem racjonalizmu. Zaiste, Kościół nigdy nie potępiał (9) szukających poznania prawdy, bo owym pragnieniem zdobycia prawdy natchnął i ubogacił ludzką naturę nie kto inny, tylko sam Bóg. Nie potępia też Kościół tych usiłowań*

zdrowego i prawego rozumu, przez które duch się kształci, podlega badaniu natura, a najskrytsze jej tajemnice na jaw wychodzą. Co więcej, najtkliwsza ta Matka uznaje to zawsze i uczy, że między darami Nieba, najznakomitszym jest ów dar rozumu (10), przez który możemy się wznosić ponad zmysły, przez który przedstawiamy w sobie jakiś obraz Boga samego. Wie ona o tym, że powinniśmy szukać, póki nie stwierdzimy, że znalazłszy, powinniśmy wierzyć - bylebyśmy tylko prócz tego wierzyli, że skorośmy znaleźli i uwierzyli w to, czego nauczał Chrystus, nie pozostaje nam już nic więcej, czego mielibyśmy szukać, by w to uwierzyć, albowiem niczego innego Chrystus Pan szukać nam nie każe, jak tylko tego, czego Sam naucza (11).

Błędy racjonalizmu potępione przez Kościół

Cóż to więc jest, czego Kościół nie toleruje, na co nie zezwala, a co gromi i mocą powziętej misji ku strzeżeniu skarbu wiary absolutnie potępia? Kościół z całą siłą powstaje i tak jak zawsze potępiał, potępia postępowanie tych, którzy nadużywając rozumu nie wstydzą się ani wzdrygają przeciwstawić go, a nawet szaleńczo i występnie przedkładać nad autorytet Boski. Kościół gromi i potępia tych, którzy wynosząc się, nierozumnie zaślepieni pychą i próżnością, gubią światłość prawdy i z największą wzdrygą odrzucają tę wiarę, o której napisano: "Kto nie uwierzy potępiony będzie" (Mk 16, 16). Pełni zadufania w samych sobie (12) przeczą oni temu, iż powinni wierzyć w Boga na słowa samego Boga i z wszelkim posłuszeństwem uznawać to, co On Sam o Swojej własnej naturze raczył nam objawić. A więc to tym ludziom Kościół bezustannie odpowiada (13), iż w rzeczach dotyczących znajomości Boga Bogu wierzyć należy, że od Niego pochodzi wszystko, cokolwiek o Nim wierzymy, ponieważ sam człowiek w żaden sposób nie zdołałby, tak jak tego potrzebuje, dojść do znajomości Boga, gdyby mu Sam Bóg tej zbawczej znajomości najmiłościwiej nie udzielił.

Wiara opiera się na autorytecie objawiającego się Boga

7. Otóż to są ci ludzie, których Kościół usiłuje sprowadzić ku zdrowszemu myśleniu, zwracając się do nich takimi słowy: "Czy jest coś bardziej przeciwnego rozumowi, jak chcieć rozumem wznosić się ponad rozum; i czy jest coś bardziej przeciwnego wierze, jak nie chcieć wierzyć w to, czego rozum osiągnąć nie zdoła?" (14) On nieustannie powtarza im, że wiara nie na rozumie się opiera, ale na autorytecie (15), albowiem w żaden nie przystałoby sposób, ażeby Bóg mówiąc do ludzi, słowa Swoje miał potwierdzać rozumowaniem, jakby się godziło nie chcieć Mu wierzyć; że Bóg mówi, jako Jemu przystało: mówi jako Najwyższy Sędzia Wszeczhreczy, nie argumentując, a objawiając (16). Kościół jawnie obwieszcza, że jedyną nadzieją zbawienia jest dla człowieka wiara chrześcijańska, która naucza prawdy, blaskiem swojej światłości rozprasza ciemności błędów, a miłością działa; oraz że ta nadzieja mieści się tylko w Kościele katolickim, który strzegąc prawdziwej religii jest stałym schronieniem owej wiary i Kościołem Boga, poza którym nikt prócz tych, których by tłumaczyła niepokonalna niewiedza, nie może mieć nadziei życia i zbawienia. Kościół naucza zatem i oznajmia, że jeśliby się w czymś godziło używać ludzkiej umiejętności do badania wyroków Boskich, to przecież nigdy rozum nie powinien sobie dumnie przywłaszczać prawa nauczania, jakby mistrzyni, ale powinien, jak posłuszna i poddana służebnica - by idąc naprzód nie zabląkał się i nie zginął - sprawiać się w bojaźni, kierując się przy tym świadectwem zewnętrznych słów, światłem wewnętrznej mocy i prostą ścieżką prawdy (17).

Postęp w rozumieniu prawd wiary

8. Z czego przecież nie należy wnioskować, jakoby w Kościele Chrystusowym nie było żadnego postępu religii. Postęp jest, jest bardzo wielki, ale to prawdziwy postęp wiary, nie zaś

jej zmiana. Potrzeba, by poznawanie, umiejętność i mądrość wszystkich i każdego, w szczególności zaś po wszystkie czasy i wieki całego Kościoła, jak też i pojedynczych wiernych, wzrastała i czyniła wielkie, bardzo wielkie postępy; ażeby to, w co przedtem mniej jasno wierzone, to potem poznawano jaśniej; ażeby to, co starożytność wielbiła nie rozumiejąc, potomność mogła mieć szczęście wyrozumiewać; ażeby szacowne kamienie Boskiego dogmatu były coraz to doskonalej obrobione, coraz to dokładniej zastosowane, coraz mądrzej przyozdobione, aby się wzbogaciły blaskiem, pięknnością i wdziękiem, nie przestając przecież być w swej istocie tym, czym były, objęte zawsze tą samą nauką, w tej samej myśli, w tej samej jak przedtem istocie, tak by za nowymi wyrażeniami nigdy nie szło nowych rzeczy nauczanie (18).

Papież wypełnia swój obowiązek ujawniając błędy

9. Nie sądzimy, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, żeby któryś z Was słysząc Nas w ten sposób dopełniających urzędu Naszego Prymatu i Naszego najwyższego prawa w nauczaniu (19), miał się dziwić, że znowu mówimy o owych niszczących błędach, równie bolesnych dla religii, jak groźnych dla społeczeństwa, ażeby pobudzić Waszą biskupią czujność w ich wykorzenianiu. Człowiek nieprzyjazny nie ustaje bowiem w rozsiewaniu kłótu pomiędzy dobre nasienie, a My, którzy za wyrokiem Boskiej Opatrzności jesteśmy przełożeni w uprawianiu roli Pańskiej, którzyśmy postawieni na czele Jego rodziny jako wierni i roztropni słudzy (20), My ani na jedną chwilę nie możemy zaniechać obowiązków, które są nieodłączne od Naszego Apostolskiego Urzędu.

II

ZADANIA BISKUPÓW AUSTRIACKICH

Rola synodów w utrzymaniu karności duchowieństwa

10. Teraz zaś w szczególny sposób polecamy Waszej pobożności i roztropności, abyście na tym zebraniu z mądrością i przezornością przedsięwzięli między sobą wszelkie środki, jakie szczególnie wydadzą się Wam stosowne do rozszerzania w tej rozległej monarchii jak największej chwały Boga i do zapewnienia wiecznego zbawienia ludzi. Jakkolwiek szczerze sobie w Panu gratulujemy, że poprzez wielką liczbę wiernych, tak duchownych, jak świeckich, ożywionych duchem wiary i miłości chrześcijańskiej, rozszerza się w niej woń przyjemna Jezusa Chrystusa, to przecież jesteśmy do żywego zasmuceni wiadomością, że w niektórych miejscach członkowie stanu duchownego zapomniawszy swojej godności i swojego obowiązku, nie żyją wedle powołania, do którego zostali wezwani, i że lud chrześcijański - zbyt mało wyuczony świętych zasad naszej Boskiej, wystawionej na wielkie niebezpieczeństwa, religii - nie postępuje na nieszczęście w uczynkach pobożności, wstrzymuje się od uczęszczania do Świętych Sakramentów, zaniedbuje uczciwości obyczajów i karności chrześcijańskiego życia, a zatem bieży ku własnej zgubie. Znając Waszą pasterską troskliwość, przekonani jesteśmy, że nie będziecie szczędzić żadnych trudów, że wszelkich użyjecie starań, wszystkie swe myśli skierujecie ku temu, by temu złu, o którym właśnie wspomnieliśmy, położyć kres.

Wskazania papieża co do synodu w Wiedniu

Wiecie aż nadto dobrze, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, jak bardzo w odnawianiu karności duchowieństwa, w polepszaniu obyczajów ludu i oddalaniu odeń wszystkiego, co by mogło być dla niego szkodliwe, pomagały synody prowincjonalne, tak mądrze opisane dekretami kanonicznymi i zawsze odbywane przez naszych świętych biskupów

z wielkim pożytkiem Kościoła. Dlatego też gorąco pragniemy tego, byście takie prowincjonalne synody, stosownie do świętych kanonów, odprawiali, jak też, byście w każdej duchownej prowincji tego państwa, przedsięwzięli potrzebne i zbawienne środki przeciwko złu, na jakie ta powszechnie choruje.

11. Następnie, ponieważ na owych soborach mają być liczne i ważne przedmioty traktowane, pragniemy, abyście na Waszym nadchodzącym zebraniu w Wiedniu, w duchu doskonałej zgody przedsięwzięli między sobą środki ku jednozgodnemu postępowaniu, przynajmniej co do naczelných punktów, które mają być omawiane i zdecydowano na synodach prowincjonalnych, a także co do tych, które macie rozstrzygać w jednym i tym samym duchu, aby we wszystkich prowincjach tego państwa nasza Boska religia i jej zbawcza nauka wciąż się utrzymywała, kwitła i postępowała, oraz by wierne ludy zaniechawszy zła, a czyniąc dobro postępowały jako synowie światłości w należytej dobroci, sprawiedliwości i prawdzie. A ponieważ nic tak skutecznie nie pomaga do kierowania innych ku cnocie, pobożności i czci Bożej, jak życie i przykład tych, którzy zostali wezwani do świętego urzędu, nie zaniedbujcie, jak można najprędzej stanowić i przedsięwziąć pomiędzy sobą tego wszystkiego, cokolwiek służy odnowieniu karnośći duchownej tam, gdzie ona upadła, jak również zaprowadźcie ściśle jej praktykowanie, gdziekolwiek by go brakowało.

Duchowni powinni być wzorem cnót dla wiernych

12. W tym zatem względzie, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, starajcie się o to jednozgodnie, łącząc Wasze usiłowania i troski, ażeby duchowni nigdy nie zapominali swojej godności i swoich obowiązków, i w ten sposób unikali wszystkiego cokolwiek duchownym jest zabronione, aby jaśniejąc wszelkimi cnotami, byli dla wiernych przykładem w swoich słowach, w obcowaniu, w miłości, w wierze i w czystości, by codziennie z uwagą i stosowną pobożnością odmawiali pacierze kapłańskie, by ćwiczyli się w świętej modlitwie, by przykładali się do rozmyślania rzeczy niebieskich, by kochali się w chwale domu Bożego, by czynności i obrzędy święte spełniali wedle pontyfikału i rytuału rzymskiego, by pilnie, umiejętnie i święcie wypełniali obowiązki swojego urzędu, by nigdy nie zaniedbywali nauki, a zwłaszcza umiejętności świętych, usilnie natomiast pracowali dla wiecznego zbawienia ludzi.

13. Z równą też troskliwością pilnujcie, by wszyscy kanonicy oraz inni beneficjanci kościołów metropolitalnych, katedralnych i kolegialnych, obowiązani do obecności w chórze, zawsze jak zapalone pochodnie postawione na świeczniku w kościele Pańskim, jaśnieli powagą swoich obyczajów, nieskazitelnością życia, gorliwością w pobożności; by starannie wypełniali wszystkie obowiązki swojego stanu, by przestrzegali prawa rezydencji, by pracowali dla świetności Pańskiej i by pełni zapału w śpiewaniu godzin oddawali chwałę Bogu z wszelką ścisłością, pobożnością i religijnością, a nie duchem rozproszonym, z oczyma tam i sam biegającymi, z powierzchownością nieodpowiednią, zawsze pamiętając o tym, że mają się gromadzić do chóru nie tylko dla oddania Bogu należytej chwały i czci, ale i dla wyblągania od Niego wszelakiego dobra, tak dla siebie samych, jak i dla innych.

Znaczenie świętych rekolekcji

14. Wszyscy to doskonale wiecie, jak bardzo do zachowania i postępu ducha kapłańskiego oraz do utrzymania zbawiennej wytrwałości przyczyniają się rekolekcje, które z tego powodu wzbogacone zostały przez Naszych Poprzedników, Rzymskich Biskupów, rozlicznymi odpustami. Nie ustawajcie więc w jak najżywszym poleceniu owych rekolekcji postawionym pod Waszą władzą duchownym, ażeby często, na pewną liczbę dni, usuwali się w ten sposób od towarzystwa, na stosowne ku temu miejsce, gdzie wolni od wszelkich trosk o rzeczy ludzkie, zastanawiając się uważnie przed Bogiem nad swoimi czynami, słowami i myślami, pilnie rozmyślaliby o rzeczach wiecznych, a przypominając sobie niezmierne odebrane od

Boga dobrodziejstwa, zajmowałyby się oczyszczeniem z plam naniesionych przez proch świata, a to przez ożywienie w sobie łaski wziętej przez kładzenie rąk, przez zrzucenie z siebie starego człowieka i uczynków jego, a przyodzianie na siebie człowieka nowego, stworzonego w sprawiedliwości i świętości.

Zasady kształcenia duchownych

15. Oprócz tego, skoro usta kapłańskie winny strzec umiejętności, która by je uczyniła zdolnymi by radzącym się odpowiadać zgodnie z Prawem oraz pokonywać walczących przeciwko temuż Prawu, to jest rzeczą, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, nieodzowną, byście się z jak największą troskliwością przykładali do dobrego a silnego nauczania duchowieństwa. Wytyście zatem wszystkie Wasze usiłowania, by wprowadzić w życie, zwłaszcza w seminariach Waszych, jak najlepszą metodę nauczania, całkowicie przy tym katolicką, przez którą by młodsze duchowieństwo już od wczesnego dzieciństwa było pod kierunkiem doświadczonych mistrzów ćwiczone i kształcone w pobożności, we wszelkich cnotach i w duchu kościelnym, a także by się kształciło w znajomości języka łacińskiego, w umiejętnościach i w naukach filozoficznych wolnych od wszelkiego niebezpieczeństwa błędu.

Starajcie się następnie z wszelką troskliwością i przez wystarczająco długi przeciąg czasu nauczać teologii dogmatycznej i moralnej, opartej na Piśmie Świętym, na tradycji Ojców Świętych i na nieomylnym autorytecie Kościoła; a także o to, by klerycy nabywali gruntownej znajomości Pisma Świętego, świętych kanonów, dziejów kościelnych oraz umiejętności liturgicznej. Powinniście zachować jak największą przezorność co do wyboru ksiąg, a to z obawy, by przy tym potopie rozlewających się wszędzie błędów, młodzi klerycy nie zostali sprowadzeni z drogi świętej nauki. Wiadomo Wam bowiem, iż ludzie uczeni wprawdzie, ale pod względem religii odszczepieni od Kościoła, publikują Księgi Święte oraz dzieła Świętych Ojców ze szczególną niewątpliwie dbałością zewnętrzną, ale często przez swe zdrażliwe wykłady tak psują i fałszują ich prawdziwe znaczenie, że dosyć tego oplakać nie można.

16. Nie ma też między Wami takiego, który by dobrze nie pojmował, jak bardzo zależy Kościołowi, zwłaszcza w czasach dzisiejszych, na tym, by mieć zdolnych, przykładnych świętością życia i czystością nauki, pobożnych w uczynkach i słowach, dzielnie walczących za sprawę Boga i Jego Świętego Kościoła oraz budujących w Panu dom wierny, kapłanów. Nie zaniedbujcie więc także niczego, cokolwiek mogłoby posłużyć temu, żeby młodzi klerycy najwcześniej jak to możliwe wychowywani byli w świętości i w umiejętności, niepodobieństwem jest bowiem, by mogli się oni stać pożytecznymi sługami Kościoła, jeśli nie będą kształceni z pieczołowitością odpowiednią do wielkości ich powołania.

Podobnie, byście z coraz to większą łatwością mogli - stosownie do Waszej pobożności i pasterskiej troskliwości - osiągać dobre wychowanie duchowieństwa, od którego tak bardzo zależy dobro Kościoła i zbawienie ludów, nie powinniście ustawać w zachęcaniu i wzywaniu wyższego duchowieństwa Waszych diecezji, a także zamożnych a gorliwych dla sprawy katolickiej świeckich, by za Waszym przykładem hojnie udzielali środków potrzebnych na zakładanie nowych seminariów i na ich odpowiednie utrzymanie, ażeby w ten sposób ci, którzy przygotowują się do kapłaństwa, już od dzieciństwa otrzymywali należyte wychowywanie.

Religijne kształcenie młodzieży świeckiej

17. Nie mniejszych też dokładajcie wysiłków, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, w obmyślanu i przedsięwzięciu środków potrzebnych do tego, by młodzież Waszych diecezji, obojga płci i wszelkiego stanu, odbierała coraz doskonalsze wychowanie katolickie. Nie szczydźcie więc Waszej czujności, by młodzież ta, przeniknięta bojaźnią Boga i karmiona mlekiem pobożności, nie tyle już kształciła się pilnie w pierwszych zasadach wiary, ale żeby

ponadto mogła także dochodzić do bardziej gruntownego i wyższego poznania naszej świętej religii. Niechże się też szczególnie ćwiczy w cnotach, w czystych obyczajach, w praktyce życia chrześcijańskiego, i niechaj będzie pilnie strzeżona przeciwko wszelkim pochlebstwom, wszelkim niebezpieczeństwom przewrotności i zepsucia.

Konieczność troski biskupów o wzrost wiary ludu

Nie zaniedbujcie nigdy - z równą gorliwością obmyślając w tej sprawie wszystko, cokolwiek tylko uznacie za potrzebne - energicznego pobudzania do tego, by powierzone Waszej pieczy ludy wierne czyniły postępy w praktykowaniu religii i w pobożności. Róbcie więc, co tylko możecie, ażeby te wierne ludy były coraz lepiej karmione na zbawczych pastwiskach prawdy i nauki katolickiej, by z całego swego serca miłowały Boga, by z gorliwością zachowywały Jego święte przykazania, by pobożnie uczęszczali do Jego świątyń, by święciły poświęcone Mu dni, by często z uszanowaniem i odpowiednią pobożnością słuchały Mszy Świętej, by do Świętych Sakramentów Pokuty i Eucharystii przystępowały ze szczególniejszym nabożeństwem, by czciły Przenajświętszą Matkę Boga oraz jej Niepokalane Poczęcie, by zachowywały między sobą wzajemną miłość, by wreszcie trwały w modlitwie i postępowały w staraniach o to, by we wszystkim podobać się Bogu i wydawać wszelkiego rodzaju owoce dobrych uczynków.

Misje święte

A że do pobudzenia wśród ludu ducha wiary i pobożności oraz do wprowadzania go na ścieżkę cnoty i zbawienia bardzo są pomocne prowadzone przez uzdolnionych pracowników Misje Święte, dlatego jednym z najgorętszych Naszych pragnień jest, byście te misje, jak tylko można najwięcej, w Waszych diecezjach rozkrzewiali. Wielkie a sprawiedliwie się należące pochwały oddajemy przy tej okazji tym spośród Was, którzy w swoich diecezjach tak zbawienne dzieło Misji Świętych zaprowadzili, i bardzo jesteśmy szczęśliwi, widząc, jak z pomocą łaski Bożej wydają już one obfite owoce.

Zadania biskupów podczas wizytacji diecezjalnych

18. Oto są przedmioty, na które podczas Waszego zgromadzenia, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, powinniście zwrócić szczególniejszą uwagę, aby Wasze wspólne działanie należycie zapobiegało tak powszechnym nieszczęściom. Zresztą, nie jest dla Was tajemnicą, że nic nie będzie tak pomocne w naprawianiu ogromnych wyrządzonych w każdej z Waszych diecezji szkód, jak i w zarządzaniu tymi diecezjami z pożądanym skutkiem, jak częste wizytacje diecezjalne i odbywanie diecezjalnych synodów. Sobór Trydencki te dwie rzeczy, jak Wam wiadomo, przepisuje i poleca ze szczególnym naciskiem.

W Waszej więc troskliwości i miłości dla powierzonych Wam trzód, zechciejcie wśród najważniejszych Waszych prac i obowiązków postawić gorliwe wizytowanie diecezji, ściśle stosując się w tym względzie do przepisów kanonicznych i pilnie wykonując wszystko, co jest niezbędne dla osiągnięcia błogosławionych owoców tych wizytacji. W wypełnianiu tego obowiązku w sposób szczególny miejcie na sercu to, abyście Waszą czujnością, ojcowskimi napomnieniami, stosownymi kazaniem i wszelkimi służącymi temu sposobami, wyrwali z korzeniami błędy, nadużycia i występki, jakie się tylko mogły wcisnąć do Waszych diecezji; jak również, byście dostarczali wszystkim pokarmu zbawczej nauki, strzegli niewzruszonej karności duchowieństwa, wiernych wspomagali i umacniali wszelkiego rodzaju pomocami, szczególnie duchownymi - w ogóle, byście wszystkich pozyskiwali dla Jezusa Chrystusa.

Synody diecezjalne

Nie mniej pilności, nie mniej gorliwości dokładajcie przy odbywaniu synodów diecezjalnych; niech się tam wszystko dzieje wedle przepisów świętych kanonów; a cokolwiek by się wam w Waszej roztropności wydało najpożyteczniejsze dla dobra Waszych diecezji, o to się na tych zebraniach jak najusilniej starajcie.

Konferencje do spraw teologii moralnej i liturgii

Aby zaś kapłani - z tytułu urzędu swego zobowiązani do nauki i pożytecznych badań, mający nauczać lud tego, co wszyscy powinni umieć, by dostąpić wiecznego zbawienia, a co najważniejsze, mający udzielać Świętych Sakramentów - nigdy nie słabli, nigdy nie tracili smaku do umiejętności świętych, nigdy nie stygli w swojej gorliwości, oświadczamy Wam, iż najwyższym Naszym pragnieniem jest, abyście, jak tylko można najprędzej, we wszystkich częściach Waszych diecezji zorganizowali odpowiednio przygotowane konferencje, na których zajmowano by się przede wszystkim kwestiami dotyczącymi teologii moralnej i liturgii. Powinien się na nich znaleźć każdy kapłan i każdy, wedle podanej mu kwestii, powinien złożyć opracowany przez siebie traktat. Na konferencjach tych niech będzie też wyznaczony i poświęcony pewien czas na rozprawy w przedmiocie teologii moralnej lub umiejętności dotyczącej świętych obrzędów; to jednak dopiero po nauce o obowiązkach kapłańskich, wygłoszonej przez jednego z kapłanów.

Obowiązki proboszczów

19. Ponieważ zaś Waszymi pomocnikami w zarządzie Waszych owczarni są proboszczowie, ponieważ uważacie ich za wezwanych do dzielenia z Wami Waszej troski i za współpracowników w wypełnianiu głównych funkcji, przeto nie zaniedbujcie, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, pobudzania ich gorliwości, aby właściwe sobie obowiązki wypełniali z odpowiednią pilnością i pobożnością. W tym celu polecajcie im, ażeby nie ustawali w karmieniu zleconych sobie owieczek chlebem Boskiego Słowa, ażeby im Sakramenty administrowali (21) i rozlewali na nie łaskę Boga pod wszelkimi jej postaciami. Niechajże z wszelką miłością i cierpliwością nauczają nieświadomych, zwłaszcza zaś dzieci, o tajemnicach wiary chrześcijańskiej i niechaj ich ćwiczą w naukach naszej Boskiej religii; niechaj tych, którzy się zablakali, wprowadzają na drogę zbawienia; niech wszystkie swe siły wyteżą ku temu, ażeby, na ile tylko można, wykorzeniane były nienawiści, niechęci, współzawodnictwa, nieprzyjaźni, niezgody, zgorszenia; niechaj umacniają słabnących, niech odwiedzają chorych i ratują ich wszelkimi pomocami, zwłaszcza zaś duchowymi; niech pocieszają ubogich, zasmuconych, nieszczęśliwych; niech wszystkich napominają we wszelkiej zdrowej nauce, by wedle sumienia oddawali cesarzowi co cesarskie, a co Boskie Bogu, nauczając przy tym, że wszyscy mają być posłuszni - nie tylko z obawy kary, ale też z sumienia - prawowitym władzom we wszystkim, co nie sprzeciwia się prawom Boga i Kościoła.

Biskupi zobowiązani do konsultacji ze Stolicą Apostolską

Poza tym, nie ustawajcie, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia - nie ustawajcie, jak to na wielką Waszą pochwałę już czynicie - w zdawaniu Naszej Kongregacji Soboru rachunku ze stanu diecezji w okresach po temu przepisanych; nie ustawajcie w zasięganiu Naszej rady o tym, co by się tych diecezji tyczyło, tak byśmy mogli obmyślać i przedsiębrać potrzebne środki dla tym większego dobra Waszego i Waszych owieczek. Dowiedzieliśmy się, że w niektórych diecezjach niemieckich wcisnęły się - zwłaszcza co do nadawania probostw - pewne zwyczaje, które niektórzy z Was pragnęliby zachować. Gotowi jesteśmy do ustępstw w

tej mierze, przedtem jednakże zwyczaję te, przez każdego z Was dokładnie Nam przedstawione, chcemy, jak należy, szczegółowo zbadać, ażeby zezwolić na nie tylko o tyle, o ile dadzą się one uznać w granicach rzeczywistej konieczności i okoliczności niezbędnych. Należy to bowiem do Naszego Apostolskiego Urzędu, byśmy z jak największą troskliwością czuwali nad tym, by przepisy kanoniczne były zachowywane.

Zalecenia dla biskupów obrządków wschodnich

20. Przed zakończeniem tego listu, którym - z czego się bardzo cieszymy - przemawiamy do Was, wszystkich biskupów Cesarstwa Austrii, w sposób szczególny zwracamy się do Was, Czcigodni Bracia Arcybiskupi i Biskupi, którzy przebywając w tym szlachetnym cesarstwie, zjednoczeni z Nami w prawdziwej wierze i katolickiej jedności i ściśle złączeni z tą Katedrą Piotrową, pielęgnujecie obrządki i chwalebne zwyczaje Kościoła Wschodniego, zatwierdzone lub dopuszczone przez Świętą Stolicę. Wy wiecie, jakim szacunkiem Stolica Apostolska otacza zawsze wasze obrządki i jak zawsze leży jej na sercu zalecanie, by były one przestrzegane, o czym aż nadto świadczą dekrety i konstytucje tyłu Rzymskich Papieży, Naszych Poprzedników. Tutaj dosyć Wam będzie wspomnieć na brewe "Allatae" Benedykta XIV z 26 sierpnia 1755 roku oraz na Nasze własne brewe, "In suprema Petri Apostoli Sede" z 6 stycznia 1848 roku. Zalecamy Wam przeto, ażebyście spełniając Wasze posłannictwo w sposób odpowiadający Waszej świętej religii i Waszej pasterskiej gorliwości i zawsze mając przed oczyma to wszystko, cośmy powiedzieli, dokładali starań oraz uwagi i czujności, aby duchowieństwo Wasze, zdobne wszelkimi cnotami wyćwiczone w co najpotrzebniejszych a najlepszych umiejętnościach kościelnych, tak przykładało się całe do pracy nad wiecznym zbawieniem wiernych, by lud Wasz wiernie trwał na drogach prowadzących do życia, by z dnia na dzień wzrastał, a święte zjednoczenie religii katolickiej, by się coraz bardziej szerzyło. Niech udzielają Świętych Sakramentów i wypełniają stosownie do Waszej dyscypliny rozliczne obowiązki wynikające z ich stanu, nie używając przy tym żadnych innych ksiąg oprócz tych, które Stolica Święta zatwierdziła. A ponieważ nic Nam tak na sercu nie leży, jak to, ażeby potrzebom Waszym oraz Waszych wiernych, jak najprędzej stało się zadość, przeto wzywamy Was: znoście się zawsze z Nami, przedstawiajcie Nam stan Waszych diecezji, a co cztery lata przesyłajcie sprawozdania o nich do Naszej Kongregacji powołanej do rozkrzewiania Wiary.

Umacniać zgodę między obrządkami

21. Na koniec zaklinamy Was, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, abyście wszystkie Wasze siły i całą Waszą gorliwość skierowali na to, by coraz bardziej umacniały się pokój i zgoda pomiędzy duchowieństwem każdej diecezji, czy to łacińskiego, czy grecko-katolickiego obrządku, tak, by ci wszyscy, którzy walczą w sprawie Pana, zachowywali wzajemną ku sobie przychylność i braterską miłość, a wyprzedzając jedni drugich w świadczeniu sobie wzajemnej czci, jednozgodnie i z całą gorliwością pracowali dla chwały Boga i dla zbawienia dusz.

Końcowe zachęty

22. Oto jest, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, to, co w Naszej gorącej miłości do Was i do wiernych ludów tej rozległej monarchii, uznaliśmy za potrzebne Wam zakomunikować. Pewni jesteśmy, mając na względzie Waszą wysoką cnotę, Waszą pobożność i Waszą względem Nas i tej Stolicy Piotrowej doświadczoną wierność, że nie omieszkacie z gotowością i wręcz ponad oczekiwanie zadośćuczynić tym Naszym pragnieniom i Naszej ojcowskiej woli.

Nie wątpimy też, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, że mając zawsze przed oczyma Boski Wasz Wzór, Jezusa Chrystusa, Księcia Pasterzy, który słodkiego i pokornego był serca i który życie Swe położył za owce Swoje, by w ten sposób zostawić nam przykład do naśladowania - nie wątpimy, mówię, że wszelkich usiłowań dokładać będziecie, byście tylko za Jego przykładami postępowali i Jego nauki wypełniali, dzięki czemu pilnie czuwać będziecie nad swoją owczarnią i z całą żarliwością Waszego posłannictwa szukać będziecie nie tego, co by było z Was, ale tego, co jest z Jezusa Chrystusa, uważając się nie za panujących jakby nad duchowieństwem, ale za pasterzy i za najtkliwiej kochających ojców, i mając w pamięci, że winniście być dla Waszych wiernych wzorem z serca. Pamiętajcie o tym, że nic nie powinno być dla Was zbyt przykre, zbyt trudne, zbyt twarde, bądźcie natomiast gotowi wszystko wycierpieć, we wszelkiej cierpliwości, łagodności, słodyczy i roztropności o wszystko się starać i wszystko czynić dla zbawienia Waszych owiec.

Modlitwa i błogosławieństwo

Co do Nas, w pokorze Naszego serca nie ustajemy w zanoszeniu żarliwych i ustawicznych błagań do najłaskawszego Ojca światłości i miłosierdzia, Boga wszelkiej pociechy, by raczył wylać na Was jak najobfitsze dary Swej dobroci i by z tą samą obfitością zsyłał je na powierzone Wam drogie baranki. Jako zadatek tej Boskiej pomocy oraz jako świadectwo Naszej żywej dla Was przychylności, z najgłębszych tajników Naszego serca z miłością udzielamy Wam, Wielce Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, oraz wszystkim duchownym i wiernym świeckim Waszych diecezji, Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Rzymie u Św. Piotra, dnia 17 marca roku 1856, Pontyfikatu Naszego dziesiątego.

Pius IX